Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 341 (1611)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Prezydent R.P. otrzymał honorową odznakę SPO

WARSZAWA. Aktywiści sportowi, którzy zebrali się niedawno w Warszawie na centralnej akademii sportowej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystosowali do Prezydenta Bieruta pismo, w którym w imieniu wielotysięcznej rzeszy sportowców polskich wyrazili wdzięczność za troskliwą opiekę nad masowym ruchem sportowym.

W liście tym aktywiści sportowi zwrócili się do Prezydenta RP. z prośbą o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

W odpowiedzi Prezydent Bolesław Bierut nadesłał do Główngo Komitetu Kultury Fizycznej pismo, w którym podziękował za wręczoną mu odznakę honorową „Sprawny do Pracy i Obrony" i przesłał gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Sukcesy produkcyjne robotników w Rumunii

BUKARESZT — Robotnicy zakładów budowy traktorów w mieście Stalin w Rumunii, uczcili wybory do rad narodowych, które odbyły się 3 grudnia br. nowymi sukcesami produkcyjnymi.

W tych dniach z transportera zakładów wyjechał 6.500-ny traktor.

Przywrócenie pokoju w Korei gwarantuje rezolucja ZSRR

Wycofanie wojsk obcych umożliwi narodowi koreańskiemu samodzielne uregulowanie spornych spraw

NOWY JORK. — Na sobotnim posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w toku debaty nad skargą anglo - amerykańską w sprawie tzw. „interwencji" Chińskiej Republiki Ludowej w Korei zabrał głos szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, który dał analizę zachodzących w Korei wydarzeń oraz ujawnił kulisy postępowania tych krajów obozu anglo - amerykańskiego, które wniosły skargę na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Min. Wyszyński rozprawił się z „argumentami" delegatów bloku anglo - amerykańskiego i wykazał, że projekt rezolucji 6 państw ma przy pomocy szumnych frazesów zamaskować plany imperializmu amerykańskiego, zmierzające do ustanowienia swej hegemonii na całym świecie.

„Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — **głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji „sześciu" i ze swej strony zgłasza projekt rezolucji, w którym zwraca uwagę na poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów, wywołane interwencją sił zbrojnych USA i innych krajów, uczestniczących w tej interwencji.**

Projekt rezolucji delegacji radzieckiej głosi:

„Dążąc do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz do ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, Zgromadzenie Ogólne zaleca:

1 NIEZWŁOCZNIE WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE WOJSKA OBCE.

2 POZOSTAWIĆ SAMEMU NARODOWI KOREAŃSKIEMU ROZWIĄZANIE KWESTII KOREAŃSKIEJ".

Delegacja radziecka uważa — oświadczył w zakończeniu Wyszyński — że **propozycje zawarte w jej projekcie rezolucji wytyczają jedynie słuszną i rozsądną drogę, która rzeczywiście może doprowadzić do utrwalenia pokoju i zaprzestania tej oburzającej interwencji, jakiej dokonują siły zbrojne USA i pewnych innych państw pod płaszczykiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Po przemówieniu delegata Peru, posiedzenie Komisji zostało zamknięte.

Naród radziecki przed wyborami do rad terenowych

MOSKWA. — Zbliża się dzień wyborów do rad terenowych deputowanych ludu pracującego w ZSRR. W ramach kampanii wyborczej w całym kraju odbywają się spotkania wyborców z kandydatami do rad terenowych. Ze wszystkich ośrodków produkcyjnych napływają do Moskwy meldunki o sukcesach osiągniętych we współzawodnictwie, podjętym dla uczczenia zbliżających się wyborów. Meldunki świadczą o ogromnej aktywności produkcyjnej milionowych rzesz wyborców — robotników, kołchoźników i inteligencji pracującej.

Prasa radziecka poświęca wiele uwagi historycznemu przemówieniu Józefa Stalina, które zostało wygłoszone przed 13 laty, w przededniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, podkreślając, iż jest ono jednym z najważniejszych dokumentów, charakteryzujących podstawowe zasady demokracji radzieckiej i znaczenie prawdziwie wolnych i najbardziej demokratycznych na świecie wyborów, odbywających się na podstawie Konstytucji Stalinowskiej.

Chiny Ludowe zwalniają jeńców tybetańskich

PEKIN — Jak donosi agencja Nowych Chin, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwolnił 1.891 żołnierzy i oficerów tybetańskich, którzy poddali się oddziałom Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Przed powrotem do swych miejsc rodzinnych tybetańczycy oświadczyli, że obecnie zdają sobie w pełni sprawę z faktu, że naród tybetański nie stanie się wolnym dopóki nie pozbędzie się jarzma imperialistów i nie wejdzie w skład wielkiej rodziny narodów Chin. Wyrazili oni nadzieję, że wkrótce jutrzenka wolności zabłyśnie nad Lhassa i całym Tybetem.

Ucieczka agresorów trwa

Czarne horoskopy wojskom USA w Korei sławia prasa amerykańska

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 10 bm. donosi, że wojska Armii Ludowej oraz ochotnicy chińscy w dalszym ciągu ścigają cofające się na całym froncie wojska amerykańskie i południowo-koreańskie.

NOWY JORK. „Chicago Daily News" zamieścił artykuł swego korespondenta seulskiego Beecha, który stwierdza, że wojskom Mac Arthura, jeśli nie wycofają się one z Korei, **grozi prawie nieuchronna zagłada.** Beech podkreśla, że w wyniku obecnej kontrofensywy wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich straty amerykańskie niezwykle wzrosły i **są wyższe niż kiedykolwiek bądź od początku wojny.** Szpitale wojskowe w Tokio są przepełnione.

NOWY JORK. Jak donosi korespondent koncernu prasowego Cripps-Howard, Biały Dom **zabronił Mac Arthurowi i całemu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie udzielania jakichkolwiek komentarzy na temat dalszego rozwoju wojny w Korei.**

W imię pokoju i jedności ojczyzny

Z zadowoleniem i radością witają Niemcy inicjatywę premiera Grotewohla

BERLIN. W związku z pismem premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla do Adenauera, kierownictwo Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej ogłosiło komunikat, w którym wzywa wszystkich członków i aktywistów do jak najpełniejszego poparcia wysiłków Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzających do przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia pokoju na całym świecie.

Komunikat podkreśla, że deklaracja praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw wskazała drogę, która może doprowadzić do położenia kresu rozczłonkowaniu Niemiec i usunąć groźbę wojny w Europie.

Ogólno-niemiecka Rada Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich wystosowała depeszę do premiera Grotewohla, w której w imieniu kobiet **wyraża podziękowanie za historyczną inicjatywę,** stwierdzając, iż jej realizacja przyczyni się do szybkiego przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia tym samym pokoju.

W depeszy do Adenauera Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich wyraża nadzieję, że kanclerz Adenauer przyjmie propozycję premiera Grotewohla. **Przywrócenie jedności Niemiec** — stwierdza depesza — **jest niezbędną przesłanką utworzenia pokojowych i demokratycznych Niemiec.**

Tydzień Miłosierdzia organizuje „Caritas"

WARSZAWA. — W dniach od 6 do 13 grudnia br. katolickie zrzeszenie „Caritas" dorocznym zwyczajem organizuje w całym kraju t. zw. „Tydzień Miłosierdzia".

W tygodniu tym poszczególne placówki „Caritas" organizują na swym terenie imprezy artystyczne, loterie fantowe i kwesty przy kościołach, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na zakup odzieży dla dzieci znajdujących się w zakładach, Domach Dziecka i żłobkach prowadzonych przez „Caritas".

Uchwały Zjazdu ekonomistów polskich

WARSZAWA. — Po trzydniowych obradach zakończył się w dniu 10 bm. w Warszawie zjazd ekonomistów polskich, który stał pod znakiem konieczności spotęgowania wkładu ekonomistów do walki o realizację Planu 6-letniego. Zjazd powziął uchwały, które wraz z tezami referatów zjazdowych stanowić będą podstawę do szerokiej dyskusji we wszystkich placówkach nauk ekonomicznych.

Zjazd ekonomistów polskich wyraził solidarność z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie

Wzmagamy walkę o pokój

Uchwały Kongresu drogowskazem w naszej pracy

Potężna kampania sprawozdawcza rozwinie się w całym kraju

WARSZAWA — Komitety Obrońców Pokoju rozwijają szeroką działalność, mającą na celu zapoznanie każdej obywatelki i każdego obywatela Polski z historycznymi uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Z komitetami współpracują tysiączne rzesze agitatorów pokoju.

KATOWICE

W Katowicach odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, w czasie którego omówiono formy rozpowszechnienia uchwał Kongresu wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Aby uchwały te dotarły do wszystkich mieszkańców województwa zostanie przeprowadzona w grudniu wielka akcja sprawozdawcza, która obejmie prelekcje w zakładach pracy, w miastach i miasteczkach, osiedlach, gminach wiejskich, w szkołach i blokach mieszkalnych. Wezmą w niej udział wszyscy aktywiści terenowych Komitetów Obrońców Pokoju oraz 80 tys. osób w „trójkach pokoju".

SZCZECIN

SZCZECIN — Do Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie napływa wiele meldunków z miast i wsi, które świadczą o stałym rozwoju ruchu obrońców pokoju na terenie Pomorza Szczecińskiego. O masowości tego ruchu świadczy fakt, że w okresie trwania Kongresu i po jego zakończeniu zorganizowano ponad 1.100 wieców i zebrań masowych z udziałem blisko ćwierć miliona osób. Zaciągnięto też ponad 1.000 „Wart Pokoju", które mogą się poszczycić poważnymi sukcesami produkcyjnymi.

Wzmógł się też ruch łączności miast ze wsią. W imprezach pokojowych organizowanych przez ludność wiejską wzięło ostatnio udział blisko 200 ekip robotniczych.

KRAKÓW

KRAKÓW — W Krakowie odbyło się rozszerzone zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym podsumowano osiągnięcia ostatniego okresu pracy WKOP oraz ustalono nowe wytyczne.

W okresie trwania obrad Kongresu w woj. krakowskim odbyły się ogółem 7.723 wiece i zebrania z udziałem kilkuset tys. osób.

Żywą działalność wykazało 700 „trójek agitatorów".

Nowe szykany Amerykanów wobec F. Joliot-Curie

GENEWA. — Jak donoszą z Paryża, amerykańskie władze okupacyjne odmówiły prof. Joliot-Curie wizy przejazdowej przez Niemcy. Prof. Joliot-Curie miał się udać do Sztokholmu, aby zgodnie z tradycją asystować przy rozdziale nagród Nobla dla tegorocznych laureatów. Ze względu na zakaz lekarzy odbywania podróży samolotem, przewodniczący Światowej Rady Pokoju musiał zrezygnować z udania sie do Sztokholmu.

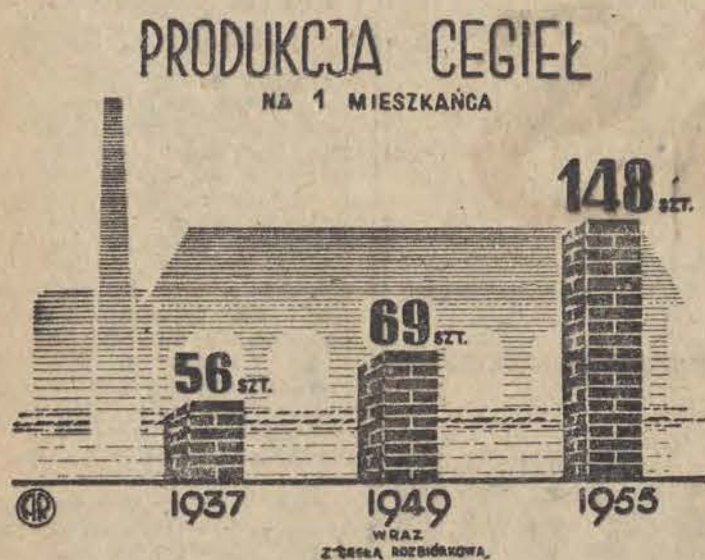
Zwycięstwo!
Polska-ČSR 12:4

patrz str. 4



Z pamiętnych Dni Kongresu

Delegaci oblegani byli przez młodzież, która zbierała autografy.



Chłopi woj. łódzkiego
na kursach samokształceniowych
Grupy produkcyjne korzystają z doświadczeń Miczurina

Powiatowe ogniwa ZSCh woj. łódzkiego przystąpiły do organizowania specjalnych kursów i grup samokształceniowych spośród członków grup plantatorów i hodowców.

Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się w różnych gminach województwa 300 jednodniowych kursów dla kierowników grup produkcyjnych, a w okresie zimowym zorganizowane zostaną kursy samokształceniowe, które obejmą ok. 120 tys. chłopów woj. łódzkiego, zorganizowanych w grupach hodowców i plantatorów.

Pracą poszczególnych zespołów samokształceniowych kierować będą instruktorzy ZSCh i państwowej administracji rolnej — specjaliści ze wszystkich dziedzin rolnictwa. Na wiosnę uczestnicy zespołów prowadzić będą praktyczne doświadczenia na poletkach, a także zapoznają się z pracą wzorowo prowadzonych obór i chlewni w spółdzielniach produkcyjnych.

Do chwili obecnej ok. 100 grup produkcyjnych wyraziło chęć zorganizowania na swoim terenie tego rodzaju zespołów i prowadzenia badań i doświadczeń w oparciu o prawa naukowe Miczurina.

Gorące serca nie zawiodły
Już 288 milionów
zebrano na SFOS

Od początku zbiórki prowadzonej na odbudowę Warszawy, tj. od 1946 r. w całym kraju wpłacono już na ten cel **ok. 288 milionów zł.** (oczywiście nowych).

W roku bieżącym, od stycznia, na SFOS wpłynęło ok. 89 milionów zł. **We współzawodnictwie** prowadzonym **pomiędzy** Wojewódzkimi Komitetami **Odbudowy** Warszawy, najlepsze wyniki **osiągnęły** dotychczas woj.: **katowickie, łódzkie i wrocławskie.**

Na konto SFOS **wpływają** pieniądze **nie** tylko **z kraju.** Np. w listopadzie **pracownicy** Konsulatu RP w Lille **we Francji** przekazali ok. 15 tys. zł.

Ogółem w okresie od 15 do 30 listopada na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłynęło **ok. 1.200 tys. zł.**

„Katastrofa koreańska" dla USA
Popłoch w raju wariatów
Walka milionów ludzi o pokój przekreśla zbrodnicze „porozumienie" Attlee z amerykańskimi mocodawcami

„Był to najgorszy tydzień od czasu wojny" — stwierdził 7 dni temu komentator radia londyńskiego. Stwierdzenie to jest już nieaktualne. *Następny tydzień był dla imperialistów jeszcze gorszy.*

Agresorzy mogli wprawdzie wyładować swą bezsilną złość w barbarzyńskim zniszczeniu Phenjanu, nie są jednak w stanie choć na krótko powstrzymać zwycięskiego marszu koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

W reakcyjnej prasie zachodniej przyjęły się już w codziennym życiu określenia: *„katastrofa koreańska"* i *„bankructwo koreańskie"*.

Mac Arthur oświadczył ostatnio, że żartował, zapowiadając zakończenie kampanii koreańskiej do Bożego Narodzenia. Kiepski to żart, jeśli przyprawia o łzy dotychczasowych wielbicieli „geniuszu macarthurowskiego.

„New York Herald Tribune" pisze o tym „największym strategu amerykańskim":

„nie można już dłużej uważać, że autorytet Mac Arthura jest miarodajny w sprawach militarnych..."

Ale Mac Arthur słusznie wskazuje, że nie tylko on jest winowajcą. Zbliżony do Departamentu Stanu komentator wojskowy Baldwin, stwierdza:

„obecna klęska jest wynikiem tego, że dotychczas żyliśmy w raju wariatów, nie biorąc pod uwagę faktów".

Wstrząs koreański był zbyt silny, by można go było lekko strawić, albo przynajmniej zrobić dobrą minę. W pierwszym ataku histerii Truman usiłował ulżyć sobie i „poprawić nastroje" brutalnymi atakami na Chiny Ludowe i atomowymi groźbami.

Wyskok Trumana osiągnął skutek wręcz odwrotny. Nie zastraszył oczywiście narodu chińskiego, który zdecydowany jest stanowczo odeprzeć wszelkie zakusy imperialistów. Spotęgował natomiast popłoch i panikę w Stanach Zjednoczonych i wśród satelitów USA.

Rządy marshallowskie zaalarmowane zostały falą oburzenia w całej Europie Zachodniej z powodu oswiadczenia Trumana, oraz obawą przed dalszymi nieobliczalnymi krokami rządu Stanów Zjednoczonych, które mogłyby spowodować jeszcze większe klęski całego obozu imperialistycznego.

Po konferencji z francuskim premierem Plevenem, Attlee poleciał do Waszyngtonu, by — jak to sformułował paryski „France Soir" —

„wyciągnąć Stany Zjednoczone ze ślepej uliczki, w jaką się zapędziły".

Targi i „porozumienia" Attlee z amerykańskimi agresorami nie wpłyną oczywiście na nastroje i postulaty światowej opinii publicznej. Narody świata pragną pokoju. Narody świata protestują przeciw szantażystom atomowym. Narody świata uznają prawo ludów azjatyckich do wolności i niepodległości.

Tych decydujących faktów nie potrafią przekreślić żadne konszachty Trumana z Attlee.

Z nastrojów panujących na całym świecie, a w szczególności w Europie Zachodniej, zdaje sobie coraz lepiej sprawę prasa amerykańska, która nie jest już więcej w stanie ukrywać coraz silniejszych tendencji antyamerykańskich w obozie „satelitów" dotychczas posłusznie wykonujących rozkazy Waszyngtonu.



S. K.: Wobec tego, że żona pańska, która została skazana na karę więzienia, jest w ciąży i macie dwoje drobnych dzieci, a natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla rodziny nader ciężkie skutki, żona może wnieść prośbę do prokuratury o odroczenie wykonania kary na odpowiedni okres czasu. **Do** podania należy dołączyć zaświadczenie lekarskie, stwierdzające ciąże oraz zaświadczenie Prezydium Gminnej Rady Narodowej, stwierdzające Wasz stan rodziny i materialny.

* * *

J. STR-SKI: Prawo ubogich przyznaje Sąd na podstawie świadectwa ubóstwa. O świadectwo takie może Pan zabiegać w prezydium Gminnej Rady Narodowej. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że nie ma ustawy, która ustaliłaby wysokość alimentów na dziecko. Wysokość ta zależna jest od sytuacji materialnej danej osoby. W sprawie pozostałych kwestii należy się zgłosić do Społecznego Biura Porad Prawnych.

„Walka z alkoholizmem"
Nowe polskie filmy
propagujące zasady higieny i lecznictwa

W związku z systematycznym rozwojem sieci stałych kin wiejskich, których liczba wzrośnie w okresie Planu 6-letniego do 3.300, przy jednoczesnym organizowaniu licznych kin świetlicowych i ruchowych ekip filmowych, postanowiono wyprodukować szereg filmów propagujących zasady higieny i lecznictwa.

Wyprodukowane zostaną między innymi następujące filmy: „Walka z alkoholizmem", „Polska Ludowa walczy z gruźlicą", „Krwiodawstwo", „Opieka Państwa Ludowego nad matką i dzieckiem", „Higiena życia codziennego na wsi", „Walka o zdrowie klasy robotniczej" itp.

Film Polski dokona również dla potrzeb oświaty sanitarnej adaptacji szeregu bardzo wartościowych filmów oświatowo - sanitarnych produkcji radzieckiej.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



(76)

— Nie wierzę ci. — przerwała jej Anna porywczo. — Więc w jakim celu spotykałaś się z nim ukradkiem? I co to były za „tajemnice", jakie cię z nim łączyły? Intuicja ostrzegała mnie zawsze, żebym się miała przed tobą na baczności, jako przed tą, która staje między mną a Henrykiem

— Intuicja! Zajmuję się trochę psychologią, więc i kwestia intuicji interesuje mnie również. Spotykałam ludzi, którzy mieli niesłychanie wyostrzony ten, że tak powiem, zmysł... Ten sam niezawodny instynkt, który każe szczurom opuszczać tonący okręt, a jaskółkom o oznaczonej porze odlatywać na południe, ostrzega nieraz ludzi przed niebezpieczeństwami i nieokreślonym złem. Ty, Anno, masz również wyostrzoną intuicję. Ostrzegała cię ona, że między mną a Henrykiem istnieją jakieś nieznane ci bliżej związki. Intuicja kazała ci być baczną, niespokojną, podejrzliwą i zazdrosną... Błądząc w ciemności doszłaś do najprostszego w tym wypadku wniosku, że Henryk i ja jesteśmy kochankami. I tu pomyliłaś się, odkrywając tylko część prawdy...

— Ach, mówisz strasznie długo i zawile — przerwała jej zniecierpliwiona Anna. — Powiedz nareszcie, co łączyło cię z Henrykiem?

— Coś zupełnie innego, niż miłość! Uczucia, jakie żywił dla mnie Henryk, były czysto braterskie. Henryk nie miał rodzeństwa, i dlatego do mnie, swojej dalekiej kuzynki, którą znał od maleńkości, przywiązał się jak do rodzonej siostry. Bardzośmy się zawsze lubili, ale w naszych wzajemnych uczuciach nie było nigdy żadnego momentu seksualnego. Każde z nas miało swoje własne przygody i romantyczne przeżycia. Nigdyśmy sobie nie przeszkadzali, ale przeciwnie, uważaliśmy się za dyskretnych powierników i sojuszników...

Annie przypomniało się, że Henryk chciał kiedyś wydać swoją kuzynkę za Jerzego Ortena. To, co powiedziała teraz Małgorzata, wydało jej się bardzo prawdopodobne, aczkolwiek w głębi jej duszy wciąż jeszcze tkwił cierń niewiary.

— Skoro mówimy z sobą tak szczerze, powiedz mi w końcu, co to była za sprawa, jaka łączyła cię z Henrykiem?

Jej upór podrażnił Małgorzatę i dlatego powiedziała więcej, niż miała zamiar.

— Jest ci chyba wiadomym, że pracowałam na rzecz niemieckiego wywiadu. Człowiekiem, który mnie w tę pracę wciągnął, był właśnie Henryk...

Z pewną nonszalancją wypowiedziane słowa Małgorzaty padły na Annę, jak grom. Opanowała się jednak, rozumiejąc, że jeśli wybuchnie teraz, nigdy już może nie dowie się o swoim mężu całej prawdy.

Siląc się na spokój — choć drżały jej wargi — zapytała:

— Dorozumiewałam się, że Henryk pracował w piątej niemieckiej kolumnie. A zatem jego aresztowanie tuż przed wojną nie było bezpodstawne?

— O! — roześmiała się panna Brink. — Na dobrą sprawę Henryk powinien był wisieć!... I kto wie, jaki by obrót wzięła cała sprawa, gdyby nie interwencja poczciwego Ortena.

Małgorzata zaczyna coś mówić na temat Ortena, ale Anna już jej nie słucha.

— Więc Henryk jest nie tylko renegatem, szpiegiem, pracującym dla Hitlera... — słowa Małgorzaty wydały się jej w pewnej chwili tak potworne i nieprawdopodobne, że nie mogła się więcej pohamować.

Postanowiła iść do Henryka, zaraz, natychmiast i zapytać go wręcz, czy to, co powiedziała Małgorzata, jest prawdą. A jeśli Henryk nie zaprzeczy — rzucić mu prosto w twarz najtwardsze słowo i opuścić ten dom zdrady i hańby!

Małgorzata, nie zwróciwszy uwagi na zmienioną twarz Anny, rzuca okiem na zegarek.

— Skorzystam ze sposobności i zajrzę do pokoju ciotki. Pójdziesz ze mną?

— Owszem... za chwilę... — z trudem szuka słów Anna. — Tylko muszę jeszcze załatwić coś...

Panna Brink idzie, nie spiesząc się, przez amfiladę wielkich pokoi. W małym saloniku, umeblowanym antykami, pochodzącymi z dworu Księżoporskich, zatrzymała się przed obrazem Watteau.

Przez dłuższą chwilę spoglądała na kawalera w wiśniowym fraku, który zabawiał kołyszącą się na huśtawce rokokową damę — i poszła dalej.

A tymczasem Anna wbiegła do swojego pokoju, narzuciła na siebie futerko, drżącą ręką zawiązała szalik i, zapomniawszy nawet o botach, zbiegła na dół.

— Muszę wyświetlić nareszcie tę całą sprawę! — blada, roztrzęsiona, szła w kierunku fabryki.

ROZDZIAŁ VI.
UCIECZKA

Tego dnia w fabryce Heinricha Karwitza majstrowie — Niemcy, zjawiwszy się do pracy, tajemniczo szeptali ze sobą po kątach: i uśmiechali się złośliwie.

Poza tym wszystko szło normalnym trybem.

W wielkich halach szumiały monotonnie maszyny, brzęczały szpule, stukały ramy krosien, terkotały czółenka.

Czujne oczy robotników i robotnic śledzą gonitwę nitek. Ale palce ich bez pośpiechu związują przerwane nitki.

— Cóż to, śpicie? — brutalnie pogania opieszałych głos Menzla, majstra na sali.

— Człowiek nażarł się tyle kartkowego chleba i kartkowej margaryny, że rzeczywiście zrobił się ociężały i chce mu się teraz zdrzemnąć — szydzi zuchwale chudy jak tyka tkacz Gorzeń, a majster mierzy go nienawistnym wzrokiem.

Przygody Wicka i Wacka


FERDEK: — Wiem, że pijąc wódkę, źle robię, ale jak to zwalczyć?
WACEK: — Najlepiej idźcie do literata! On wam dobrze poradzi!...



LITERAT: — Jest pan przecież człowiekiem rozumnym. Dam panu książkę, traktującą o szkodliwości alkoholu. Przeczytaj ją uważnie...



FERDEK: — Dostałem od literata książkę, ale cóż... nie umiem czytać!
WICEK: — A wiecie co? Będziemy was na zmianę uczyć! Zgoda?



WICEK: — Brawo, Ferdek! Starajcie się nadal robić takie postępy w nauce, to będą z was ludzie, a nie ciemny, niepiśmienny pijaczyna!

Pod ostrym kątem

Doprawdy - wstyd!

Nie raz łodzianie skarżyli się, że tracą dużo czasu przy załatwianiu rozmaitych spraw w urzędzie pocztowym. Kupienie karty, blankietu telegraficznego czy nadanie listu poleconego wymaga nieraz długiego oczekiwania w kolejce.

Chcąc ten stan zmienić, łódzka Dyrekcja Poczty wprowadziła szereg życiowych usprawnień. Jedną z nich jest skrzynka uczciwości, w której możemy obsługując się sami, nabyć wszelkiego rodzaju przekazy i blankiety. Do niedawna w skrzynce były też karty pocztowe.

Cóż, kiedy jest jeszcze wśród nas pewien procent ludzi nieuczciwych! Nie wszyscy biorąc kartę wrzucają należność do skrzynki. Powstawały wskutek tego tak poważne braki w kasie, że musiano znieść sprzedaż kart pocztowych, które jako przedmiot droższy były obiektem dla nieuczciwych interesantów. Są nawet i tacy, którzy się łaszczą na 15-groszowe blankiety.

Doprawdy — wstyd! (b)

Obywatelski czyn młodzieży

Uczniowie pomogą handlowi

w okresie przedświątecznym i przy remanentach „Powszechna" wyznaczyła już 200 praktyk

Pamiętamy zapewne, jak w roku ubiegłym w okresie przedświątecznym, w uspołecznionych sklepach stanęli do pracy młodzi chłopcy i dziewczęta, pomagając z zapałem doświadczonemu personelowi.

Byli to uczniowie i uczennice szkół zawodowych, którzy w uspołecznionych placówkach handlowych przechodzili praktykę. **I w bieżącym roku młodzież liceów administracyjno - handlowych i gospodarczych w całej Polsce odbędzie praktykę zimową w uspołecznionych przedsiębiorstwach.**

Charakterystyczne jest to, że młodzież wielu szkół, nie czekając na zarządzenie w tej sprawie, sama postanowiła wziąć czynny udział w pracy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych w okresie wzmożonego ruchu przedświątecznego oraz w czasie sporządzania remanentów. **Tym samym młodzież nasza dała dowód, że chce wziąć czynny udział w realizacji zadań Planu 6-letniego.**

Program praktyk zimowych w roku bieżącym jest następujący: uczniowie II klas liceów administracyjno - gospodarczych drugiego stopnia odbędą praktykę w czasie **od dnia 11 do 23 bm. — głównie w działach hurtowych,** natomiast uczniowie trzecich klas liceów administracyjno - handlowych I stopnia będą mieli praktykę **od 11 do 23 bm. włącznie,** a następnie po przerwie świątecznej — **od dnia 29 grudnia do 5 stycznia 1951 r. Zasilą oni przedsiębiorstwa handlu detalicznego.**

Pierwszą ofertę uczniów przyjęła na terenie Łodzi Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która wyznaczyła już dla nich **200 praktyk — 150 w sklepach i 50 w biurach.** Tak więc młodzież będzie miała wszelkie możliwości zapoznania się z pracą: czy w sklepach pomagając odważać towar, obsługiwać klientów, sporządzając remanenty itp, czy też np. w dziale kontroli przy lustrowaniu sklepów i wykrywaniu istniejących błędów i niedociągnięć.

Na praktyki te w Łodzi skierowana będzie również młodzież II klas liceów gospodarczych II stopnia oraz klas III liceów administracyjno - handlowych I stopnia.

Do akcji tej należy podejść z całym zrozumieniem jej wartości wychowawczo-społecznej i tak nią pokierować, aby ochotnicza praca młodzieży dała właściwe rezultaty, a praktykantom poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Kierownicy wszystkich placówek, którzy otrzymają pod swoją opiekę praktykantów, powinni im uprzyjemnić pobyt w ich przedsiębiorstwie, biorąc jeszcze i to pod uwagę, że uczniowie za swą praktykę nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, traktując ją jako czyn społeczny. (ew)

Nasi czytelnicy piszą

ŻYWA REKLAMA.

„Posłuchajcie, co się zdarzyło w środę, 6 bm. o godz. 15-ej przy ul. Piotrkowskiej 93. Idąc ulicą, zaciekawił mnie tłum ludzi, przyglądający się wystawie piekarni. Podszedłem i zobaczyłem niecodzienne zjawisko.

Na wystawie leżało kilka bochenków chleba, a między nimi spacerowała myszka. Dopiero gdy jakiś obywatel zaczął pukać w szybę — mysz umknęła w dziurkę, mieszczącą się tuż przy oknie.

W. Jastrzębski.

Wprawdzie reklama to dźwignia handlu, ale taka „żywa reklama" pożytku na pewno nie przynosi!

300 zł. zasiłku

dla absolwentów i dyplomantów

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki ustaliło zasiłki w wysokości 300 zł miesięcznie dla dyplomantów i absolwentów, którzy ukończyli ostatni rok studiów, lecz nie uzyskali jeszcze absolutorium. Przyznanie zasiłku ma na celu ułatwienie ukończenia studiów dyplomantom i absolwentom, którzy utracili już prawo do normalnego stypendium studenckiego, a potrzebują pomocy materialnej. Podania w tej sprawie przyjmuje delegat Ministerstwa.

Można odbierać 300 zł. dziennie

Wiele nowych udogodnień

dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych

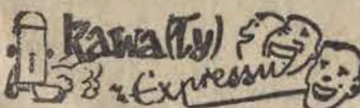
Jednym z ważnych czynników, sprzyjających upowszechnieniu oszczędzania wśród najszerszych mas ludności, jest wprowadzenie wielu udogodnień dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

Dotychczas z książeczki można było podejmować dziennie do 150 zł. Obecnie górną granicę wypłat dziennych podniesiono o 100 proc., tj. do 300 zł. Ustalono, że dotychczasowi posiadacze książeczek mogą podjąć pełną sumę wkładów jedynie w obranej przez siebie placówce PKO. Ci, którzy otwierają nowe książeczki, będą mogli podejmować całe wkłady w tej placówce PKO lub urzędzie pocztowym, w którym otwarto książeczkę.

Poważnym udogodnieniem jest wprowadzenie tzw. zleceń przelewowych. Polegają one na tym, że z książeczki oszczędnościowej można dokonać przelewu sumy należnej np. za elektryczność, gaz itp. na rachunek czekowy instytucji, z której usług korzysta posiadacz książeczki, przy czym nie ponosi się żadnych kosztów obowiązujących normalnie przy wpłacaniu należności na rachunki czekowe.

Obok tego wprowadzono tzw. zlecenia przekazowe z książeczek oszczędnościowych. Posiadacz książeczki, zamiast przesyłać gotówkę przekazem pocztowym, może to uczynić za pomocą książeczki. Odpowiednią sumę odpisuje się z książeczki i przesyła pod wskazany adres, również bez żadnych opłat.

Można także przekazać pieniądze innej osobie, posiadającej książeczkę, na zasadzie tzw. przelewu z książeczki na książeczkę.



Oto napis na nagrobku pewnego obywatela USA:

„Tu leży Jack Thomson. Zapalił zapałkę, żeby zobaczyć, czy jest jeszcze dużo benzyny w zbiorniku jego auta. Benzyny było dość. Przeżył lat 35".

* * *

Szofer zgłasza się do jakiejś instytucji w sprawie pracy.

— Czy macie świadectwa?

— Owszem, mogę mieć, dlaczego nie? Ale dopiero za dwa miesiące...

— Dlaczego nie wcześniej?

— Bo w tym czasie dopiero wyjdzie ze szpitala mój dyrektor po ostatniej podróży...

* * *

Przy pożegnaniu pani Eufemia zwraca się do pana Bąbelka:

— Może pan, przechodząc, wstąpi do nas jutro na obiad?

— Łaskawa pani — odpowiada pan Bąbelek. — Pani obiad jest dla mnie rozkazem!

Nie powiodło się

ale Lesiewicz

nie daje za wygraną

Donosiliśmy niedawno o próbie pobicia rekordu krajowego w układaniu cegieł systemem trójkowym. Znany murarz łódzki, Lesiewicz z SPB, postanowił ułożyć wraz ze swymi pomocnikami 50 tysięcy sztuk cegieł.

Próby pobicia dotychczasowego rekordu dokonano na budowie Domu Akademickiego przy ul. Bystrzyckiej 7. Niestety, nie powiodło się tym razem Lesiewiczowi. Osiągnięty przezeń wynik wynosił „zaledwie" 36.700 sztuk cegieł.

Lesiewicz — to jednak „twarda sztuka". Nie zraził się tym niepowodzeniem i obiecał, że wkrótce próbę tę powtórzy. (bk)

Zabił 200 dzieci

Kat łódzkiego ghetta

Heinrich Schwindt stanął przed sądem w Moabicie

Przed sądem berlińskim w Moabicie rozpoczął się proces przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Heinrichowi Schwindtowi, który jako oficer Gestapo przebywał w Łodzi w latach 1941 — 1945.

Schwindt, mający 62 lata, należał do likwidatorów ghetta żydowskiego w Łodzi, gdzie zginęło około 200 tysięcy osób. Schwindt kierował akcją wysyłania Żydów do Treblinki oraz innych obozów koncentracyjnych, i jak podaje akt oskarżenia, mordował, rabował i szerzył terror przez 4 lata swojej działalności w Łodzi.

18 września rozpoznał zbrodniarza na przystanku berlińskiej kolejki podziemnej w amerykańskim sektorze jeden z dawnych mieszkańców Łodzi Samuel Eisenman, który doprowadził Schwindta do posterunku policji berlińskiej. Zgłosili się również liczni świadkowie z Łodzi, którzy rozpoznali w aresztowanym Schwindcie gestapowskiego zbrodniarza.

Jak wynika z zeznań świadków, Schwindt własnoręcznie zabił kilkadziesiąt osób, a podczas wysyłania transportów do Treblinki zabił 200 dzieci. Schwindt urządzał w okresie łódzkiej masakry nocne hulanki dla swojej drużyny, podczas których zabawiał się zabijaniem więźniów lub znęcaniem się nad swymi ofiarami.

Należy zaznaczyć, że władze polskie wielokrotnie interweniowały o wydanie Schwindta celem postawienia go przed sądem w Łodzi. Jednak że administracja brytyjska w Niemczech odmówiła wydania tego notorycznego zbrodniarza wojennego.

Pomoc lekarska, wczasy, mieszkania

Inwalidzi pod lepszą opieką

Co przewiduje projekt nowej ustawy

Jak już donieśliśmy wczoraj, Prezydium Rządu powzięło uchwałę mającą na celu zapewnienie racjonalnej i właściwej opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi.

Na podstawie tej uchwały Min. Pracy i Opieki Społecznej przejmie dom opieki w Dusznikach oraz internaty i bursy dla inwalidów, prowadzić będzie akcję szkolenia oraz akcję pomocy doraźnej dla inwalidów. Ten sam resort obejmie opieką zamkniętą (domy opieki i zakłady specjalne) inwalidów i wdowy samotne, które kwalifikują się do umieszczenia w tych zakładach

W miejsce legitymacji kolejowych wydawanych dotychczas przez Zw. Inwalidów, poszczególne prezydia rad narodowych wydawać będą inwalidom legitymacje, upoważniające do nabywania ulgowych biletów kolejowych i tramwajowych.

Min. Zdrowia obejmie opieką lekarską tych wszystkich inwalidów, którzy nie mają innych uprawnień do leczenia.

Uchwała zaleca resortom gospodarczym zwiększenie zatrudnienia inwalidów w zawodach i czynnościach dla nich dostępnych oraz zabezpieczenie odpowiednich warunków bytowych (przydział mieszkania pracowniczego itp.). Spółdzielczość inwalidzka korzystać będzie ze szczególnej pomocy i poparcia, co pozwoli rozszerzyć zatrudnienie najciężej poszkodowanych inwalidów.

Prezydium Rządu zleciło również ministrowi Pracy i Opieki Społecznej porozumienie się z CRZZ, m. in. w sprawie wzmocnienia opieki nad zatrudnionymi inwalidami oraz w celu zapewnienia zatrudnionym inwalidom wczasów wypoczynkowych i leczniczych — odpowiednio do ich zasług w produkcji, przy szczególnym uwzględnieniu stanu zdrowia.

Rehabilitacja naszej „ósemki"

Polskie pięści zatriumfowały w Łodzi!

Sympatyczni Czechosłowacy musieli zejść z ringu pokonani w stosunku 4:12. — Walka Chychły z Koudelą i Kudłacika z Jarosem porwały łódzką publiczność

Po ostatnim niepowodzeniu z Węgrami pięściarze polscy zrehabilitowali się w pełni, wygrywając z Czechami wysoko 12:4. Inna rzecz, że zwycięstwo Kasperczaka w walce z Majdlochem nie było zbyt przekonywujące. Nasz mistrz Europy wykazuje lekki spadek formy.

Podobne wątpliwości budził również wśród publiczności wynik spotkania Frydrych — Muzlay, toteż zwycięstwo, przyznane Polakowi, wywołało gwizdy na widowni. Niemniej jednak Frydrych dobrze się napracował.

Bezsprzecznie najpiękniejszą walkę dnia stoczył Chychła. Polak przeważał nad swym przeciwnikiem we wszystkich rundach, wyprowadzając tyle skutecznych ciosów, ile tylko chciał. Jedynie nadzwyczajnej wytrzymałości Koudeli można przypisać, że walka nie zakończyła się przed upływem trzech rund.

Na kolejną bardzo dobrą notę zasłużył Kudłacik, który sprawił nam miłą niespodziankę, wygrywając wyraźnie z Jarosem. Polak był nadzwyczaj agresywny, a rozporządzając bogatym repertuarem celnych i przy tym silnych ciosów, wywalczył wysokie zwycięstwo na punkty. Jego dobrą stroną było częste wypuszczanie lewych, za którymi natychmiast szła demolująca przeciwnika prawica.

Inne refleksje nasunąć się musiały przy spotkaniach w wagach cięższych. Wczorajszy mecz wykazał raz jeszcze, że nasza stara gwardia mało ma już do powiedzenia w reprezentacji.

Kolczyński miał co prawda za przeciwnika asa atutowego reprezentacji czeskiej — Tormę, niemniej nie wyzyskał swych możliwości. Jego słaba walka w pierwszej rundzie jest usprawiedliwiona — błyskawiczny, suchy lewy sierp, którym Torma zwalił go w pierwszych sekundach na deski, zamroczył Kolkę do gongu.



Kolczyński może wygrać jeszcze z niejednym dobrym pięściarzem europejskim, ale nie da już rady Tormie i Pappowi. Wczoraj jednak za mało operował prawą. Zdecydował się na nią dopiero w trzeciej rundzie. Szkoda, że nie wcześniej, zwłaszcza że Czech często chodził zupełnie odkryty.

Torma jednakże, aczkolwiek jest pięściarzem wysokiej klasy, nie podoba się naszej publiczności. Trudno, jego swoisty styl walki gustom łodzian nie odpowiada.

Taktyczne posunięcie kierownictwa naszej ekipy, polegające na przesunięciu Szymury do półciężkiej, było dla nas w teorii korzystne. Nikt jednak nie liczył się z tym, że Franuś będzie miał swój zły dzień.

Szymura skapitulował przed szybkością Koutnego. Zginęły też gdzieś znane „dyszle", których w tej walce było naprawdę mało. Nie można się było oprzeć wrażeniu, że Wieczorek i Nowara byliby w walce z Koutnym bliżej zwycięstwa.

Przejdźmy z kolei do opisu poszczególnych walk. Gdy zakończono serdeczne powitania, na ringu zostały dwie muchy:

KASPERCZAK — MAJDLOCH

Mistrz Europy początkowo nie może znaleźć drogi do szczęki przeciwnika. Majdloch jest częściej w ataku, toteż wygrywa I rundę. Sytuacja zmienia się w drugiej. Kasperczak punktuje i starcie wygrywa. Przeważa również w III rundzie, ale pod koniec Majdloch odrabia stracone punkty.

W koguciej zmierzyli się:

FRYDRYCH — MUZLAY

Po pierwszej rundzie remisowej, drugą wygrywa Czech. Frydrych niepotrzebnie czeka z wyprowadzaniem kończących akcje ciosów. Rozgrzewa się w III starciu i wygrywa je wyraźnie.

BAZARNIK — ZACHARA

Zginęły gdzieś doskonałe doskoki Bazarnika, który też nie wiadomo na co czeka. Mimo to jego ciosy zachwiały w pewnej chwili Czechem. Pod koniec III rundy Bazarnik jest wyczerpany.

KUDŁACIK — JAROS

stoczyli porywającą walkę. Jaros próbuje z miejsca atakować, Polak jednakże szybko przywołuje go do porządku swymi prawymi bombami. Czech odczuwał przed nimi respekt do końca spotkania. O ile jednak pierwsza runda stała na wysokim poziomie, to późniejsze były już słabsze.

CHYCHŁA — KOUDELA

Ta walka była już „majstersztykiem" pięknego boksu, jaki nam Chychła dał. Polak panuje całkowicie nad sytuacją, przerzucając sobie przeciwnika z ręki na rękę. Czech dysponuje straszliwym uderzeniem, ale na Chychłę to jednak za mało.

KOLCZYŃSKI — TORMA

Czechowi przypadła rola „mściciela", dotąd bowiem Polacy prowadzą 10:0. Już w pierwszych sekundach Kolka idzie na deski po lewym sierpie. W II rundzie doszedł do siebie a w III pokazywał nawet pazury. Mimo to przegrał wyraźnie.

SZYMURA — KOUTNY

Walka na słabym poziomie. Dużo młodszy Czech góruje szybkością i ładnie kontruje. Frankowi nic jakoś „nie wychodzi".

GRZELAK — RADEMACHER

Znowu miła niespodzianka. Ambitnie i żywiołowo walczący Polak zdołał pokonać Rademachera. Często dąży do zwarcia i zwykle wychodzi zeń lewym sierpem. Pierwsza runda remisowa, dwie pozostałe należą już do Grzelaka. (kł)

Decydowały sekundy...

Zażarta walka kobiet

we wczorajszym spotkaniu w koszykówce FSGT — ZS Włókniarz

Łodzianki pokonały swe miłe przeciwniczki w stosunku 41:40

Drugi występ koszykarek francuskich w meczu z ZS Włókniarz był bardzo interesujący i pełen emocjonujących momentów, ponieważ obydwa zespoły reprezentowały mniej więcej wyrównany poziom.

Francuzki po raz wtóry pokazały szalenie szybką grę w polu. Tą też szybkością biły Polki na głowę. I tym razem nie miały jednak szczęścia. Mimo przeprowadzanych pomysłowych akcji nie zdobywały punktów wskutek niecelności strzałów.

Najszybszą zawodniczką i jednocześnie najlepszym strzelcem była Scarone. Wiele kłopotu sprawiała również łodziankom Laurens.

Polki miały bardzo utrudnioną grę ze względu na zdecydowaną przewagę fizyczną przeciwniczek i łączącą się z tym ich ostrą grą. Jedynie Zakrzewska z powodzeniem radziła sobie przy górnych pojedynkach. Jeśli chodzi o nią, była to nie tylko najlepsza zawodniczka w swym zespole, ale także najlepsza na boisku. Niewątpliwie Zakrzewska niedługo zostanie najlepszą z czołowych koszykarek polskich.

Pod koniec gry Francuzki zdobyły się na imponujący finisz zmuszając włókniarki do maksymalnego wysiłku.

Na pół minuty przed zakończeniem spotkania przy stanie 41:40 dla Polek oblegały one bez przerwy kosz Włókniarza i tylko zbytnia nerwowość strzałów sprawiła, że nie zaszła konieczność dogrywki. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 41:40 dla włókniarek. Do przerwy 20:17.

Zespół łódzkich koszykarek przetrzymał szaleńczy napór miłych Francuzek i mimo wielkiego wyczerpania oraz zastąpienia Paprotówny, Zakrzeweskiej i Wojterówny zawodniczkami rezerwowymi, zdołał wywalczyć zasłużone zwycięstwo.

Najwięcej punktów dla ZS Włókniarz zdobyły: Zakrzewska — 16, Błażyńska i Lutrosińska po 6, Paprotówna — 5, Wojtera — 4 oraz Słomczewska i Solarzówna — po 2.

Dla FSGT: Scarone — 13, Laurens — 8, Pichot i David — po 4, Chenet — 5, Moline i Dessertenne — 2, oraz Gilard i Romagnoli. — po 1

Pięściarze Stolicy wygrali w Krakowie w stosunku 14:2

Międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa — Kraków zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem drużyny warszawskiej 14:2. Warszawianie przewyższali przeciwników wyszkoleniem technicznym, kondycją i taktyką. Dwa punkty dla Krakowa zdobyli: Boczarski w muszej, remisując z Szulimem i Wojtusiak w koguciej remisując ze Springerem.

Pozostałe walki wygrali pięściarze warszawscy: Tyczyński, Żurawski, Kazimierczak, Kwaśniewski, Cebulak i Archadzki. Za wyjątkiem walki Cebulaka, który wygrał przez tko w II rundzie z Kamińskim, pozostałe walki zakończyły się zwycięstwem punktowym.

Z meczu na mecz coraz lepsi są koszykarze Włókniarza

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I-ej ligi piłki koszykowej Włókniarz (Łódź) zwyciężył w Poznaniu zespół tamtejszej Stali (byłego Związkowca) w stosunku 47:35 (24:19).

Zapaśnicy Gwardii (Łódź) w decydującym meczu spotka a się z Górnikiem

Zapaśnicy Stali (Nowy Bytom) dzięki zwycięstwu nad łódzką Gwardią, wysunęli się na I miejsce w tabeli ligi zapaśniczej. Dotychczasowy leader rozgrywek Górnik (Mysłowice) tracąc niespodziewanie 1 punkt w Warszawie w meczu z Budowlanymi spadł na drugie miejsce. Pozostałe spotkania nie przyniosły zmian w tabeli.

Rozgrywki ligi zakończą się w przyszłą niedzielę 17 bm. Zaległy mecz Górnik (Mysłowice) — Gwardia (Łódź), który będzie miał decydujące znaczenie dla układu czołówki w tabeli odbędzie się 7 stycznia 1951 r.

Wyniki niedzielne:

Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Kraków) 5:3, Budowlani (Warszawa) — Górnik (Mysłowice) 4:4, Stal (Nowy Bytom) — Gwardia (Łódź) 6:2, Stal (Wrocław) — Gwardia (Bydgoszcz) 8:0. W. O. (Gwardia wycofała się z rozgrywek).

W mistrzostwach ping-pongowych

Włókniarz na IV miejscu

Nagrodę dla najlepszego zawodnika zdobył Patyński

W sali sportowej stoczni gdańskiej zostały zakończone międzyzrzeszeniowe mistrzostwa związków zawodowych w tenisie stołowym. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Związkowiec — 16 pkt. 2—3) Ogniwo i Unia — po 14 pkt. 4—5) Włókniarz i Spójnia — po 10 pkt. 6) Stal — 9 pkt. 8—9) Górnik i Budowlani.

W konkurencji mężczyzn: 1) Ogniwo, 2) Związkowiec, 3) Stal. W konkurencji kobiet: 1) Unia, 2) Związkowiec, 3) Włókniarz.

W konkurencjach kobiecych rewelacyjna drużyna Unii, pokonała najlepszy dotychczas zespół Związkowca 6:3. W ramach tego spotkania młoda Derówna z Unii, która poprzedniego dnia wygrała z mistrzynią Polski Bojanowską, pokonała Górkowską (2:0), Strycharzewską 2:0 i Guzikównę 2:1. Derówna otrzymała nagrodę dla najlepszej zawodniczki rozgrywek.

Decydujące spotkanie drużyn męskich Ogniwo — Związkowiec zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 6:3. Spotkanie stało na wysokim poziomie, a ładne zagrania zawodników były gorąco oklaskiwane przez publiczność gdańską, która po raz pierwszy miała okazję oglądać czołówkę tenisa stołowego.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika mistrzostw otrzymał mistrz Polski Patyński, jedyny zawodnik bez porażki.

Mistrzostwa — zakończone

Jeszcze jeden rekord

Ustanowił go tym razem Boniecki na 100 mtr. st. dowolnym

W trzecim dniu okręgowych mistrzostw pływackich również nie obeszło się bez ciekawych i niespodziewanych wyników.

Jednym z nich był czas Szperlinga z ŁKS-u w konkurencji 100 m styl. dowolnym juniorów. Młody, bo zaledwie 14-letni zawodnik, przebył tę odległość w 1:11,8.

Poza tym w konkurencji kobiet kl. I 200 m stylem klasycznym dobry czas uzyskała Halina Proniewiczówna — 3:16,5. Wynik taki na początku sezonu pływackiego daje gwarancję, że w następnych zawodach od Proniewiczówny należy się dużo spodziewać.

Największą jednak niespodziankę sprawił Boniecki (Zw.) 100 m stylem dowolnym przebył on w czasie 1:03,2, ustanawiając tym samym nowy rekord okręgu.

Trzydniowe mistrzostwa przyniosły następujące wyniki. Na pierwszym miejscu uplasował się Związkowiec — 924 pkt., przed ŁKS Włókniarz — 661,5 pkt. i AZS — 212 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się: Unia — 125,5 pkt. Włókniarz (Zgier) — 117 pkt. i Spójnia — 4 pkt.

MIGAWKI z meczu Polska-CSR

Na mecz Polska — CSR ściągała publiczność z całej Łodzi. Ale nie tylko z Łodzi. Znalazło się nawet 4 zuchów, chłopców 12-letnich, którzy jechali z Krakowa całą noc, aby zdążyć na mecz. Oczywiście, posadzono ich na „honorowym" miejscu.

Oto, co znaczy być prawdziwym kibicem.

* * *

Wkrótce przybył im inny towarzysz rówieśnik. Przyjechał z tatusiem aż z Bydgoszczy. Tatuś nie mógł się dostać do hali, synek natomiast dokonał tego „wyczynu". Wszedł bezpłatnie.

Gdy jeden z dziennikarzy z notesem i ołówkiem w ręku przystąpił doń, aby zapisać sobie jego nazwisko, chłopiec rozpłakał się na dobre. Myślał, że mu spisują protokół....

* * *

Oto co powiedział Dymsza po walce Torma — Kolczyński:

— Między Tormą a „Kolką" jest różnica conajmniej stu... litrów.

Nie powiodło się... Szermierze łódzcy ulegli w ostatnim spotkaniu

W ostatnim spotkaniu ligi szermierczej Budowlani (Kraków) pokonali Kolejarza (Łódź) 9:7, zajmując ostatecznie trzecie miejsce w tabeli. Najlepszym zawodnikiem na planszy był Zabłocki (Bud.), który wygrał 4 walki.

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.
Im. Stefana Jaracza — Koncert Polskiego Radia — godz. 19.
Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Podróże Gulivera — 16, 18, 20.
Bajka — kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — Miasto nieujarzmione 15, 17, 19, 21.
GDYNIA — Program aktualności nr. 47 — 15, 16. 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Powrót Lassie — 18, 20.
POLONIA — Antoni Iwanowicz gniewa się — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Wesoły jarmark 17.30, 20.
REKORD — Hrabia Monte Christo I seria — 18, 20.
ROBOTNIK — Upadek Berlina II seria — 18, 20.
ROMA — Rodzina Artamonowych — 18, 20.
STYLOWY — Parada natrętów — 18, 20.
ŚWIT — Bitwa stalingradzka II seria — 18, 20.
TATRY — Upadek Berlina II seria — 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA — Miasto nieujarzmione — — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Antoni Iwanowicz gniewa się — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Miasto nieujarzmione — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Upadek Berlina I seria — 18, 20.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a, tel. 111-50 144-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660. wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D—1-24143